

[https://doi.org/10.59444/2024SERredGor\\_Seu\\_PAR34](https://doi.org/10.59444/2024SERredGor_Seu_PAR34)

**Paulina Prusinowska**

Uniwersytet Zielonogórski

## ANALIZA SYTUACJI KOMUNIKACYJNEJ WE FRAGMENTIE FILMU *ODLOT*\*



C – Carl Fredricksen

T – brygadzysta Tom

T: Dzień dobry, panie Fredricksen, może coś pomóc, co?

C: Nie nie... A tak! Ten twój boss powinien wiedzieć, że przez niego dom mi się wali na głowę!

T: Właśnie. A propos wali, pan kierownik przypomina, że chętnie odkupi od pana tę hacjendę, i to za dwa razy tyle, ile było mówione! No i co pan na to?

\*Carl dmucha dmuchawą w twarz Toma\*

T: Yyy... w sensie, że nie tak?

C: Moje stanowisko w tej sprawie pan kierownik już poznał.

T: Jak mu pan napchał naftaliny do wydechu.

C: Haha, to było niezłe! Daj to, coś mu powiem...

\*Carl bierze megafon Toma\*

C: Ej ty w nocniku! Do ciebie mówię! I co się gapisz, wandalu jeden!

T: Ja nie znam tego pana!

Wybrany przeze mnie fragment filmu animowanego pt. *Odlot*<sup>1</sup> prezentuje przepełnioną humorem rozmowę między Carlem Fredricksenem oraz brygadzystą Tomem. Owa scena rozgrywa się w skromnym ogródku starca, gdzie naprzeciw znajduje się ulica, natomiast wokół rozkopany plac. Kierownik budowy od dłuższego czasu usiłuje namówić Carla, aby ten sprzedał mu swój kawałek ziemi, na którym stoi dom, lecz mężczyzna się nie zgadza. Ma on dla niego zbyt duże znaczenie i kojarzy z nim mnóstwo pięknych wspomnień, przede wszystkim z jego ukochaną, już nieżyjącą

---

\* Niniejsze opracowanie jest pracą zaliczeniową z przedmiotu nauka o komunikowaniu, napisaną pod kierunkiem dra hab. Piotra Kładocznego.

<sup>1</sup> Link do fragmentu filmu: [https://www.youtube.com/watch?v=bx5EupweHgU&ab\\_channel=2FunnyMoments](https://www.youtube.com/watch?v=bx5EupweHgU&ab_channel=2FunnyMoments).

żoną. W odniesieniu do całości filmu szczególnie ten dom jest istotny, ponieważ to właśnie w nim Carl, skaut Russell i pies Dug odbywają podróż powietrzną do Ameryki Południowej, która od zawsze była wspólnym marzeniem starca i żony. Plac wokół domu został wykupiony do przebudowy, tylko budynek pozostał i bardzo utrudniał pracę kierownika. Fredricksenowi proponowano różne kwoty zapłaty za ów teren, ale on zawsze pozostawał nieugięty. Omawiana przeze mnie scena jest kolejną zabawną interakcją między Fredricksenem a pracownikami budowy, ponownie na temat pieniędzy oraz chęci wykupienia jego domu.

Sytuacja ta jest rozmową bezpośrednią między Carlem i Tomem face-to-face, zakłada ona jednoczesność i jednorazowość kontaktu językowego<sup>2</sup>. Mężczyźni stoją naprzeciwko siebie, oddziela ich jedynie płot. Prowadzą dialog, w którym nie ma pośredników. Występuje między nimi natychmiastowe sprzężenie zwrotne – reakcja odbiorcy na komunikat po jego odekodowaniu<sup>3</sup>. Mimo iż dyskusję rozpoczyna pracownik, oferując swoją pomoc, to zarówno Carl, jak i Tom są w tej sytuacji interlokutorami – jednocześnie nadawcami oraz odbiorcami. Ich komunikacja ma charakter dynamiczny – obaj przyjmują, rozumieją i interpretują informacje. Ukazują oni funkcję zarówno ekspresywną, jak i impresywną, wyrażają za pomocą wypowiedzi językowych pewne cechy nadawcze, ale też dzięki nim oddziałują na swoje zachowania.

Carl i Tom mają w tej scenie odmienne cele – jeden pragnie spokojnego życia w domku pełnym wspomnień, natomiast dla drugiego najważniejsze jest namówienie starca na sprzedaż ziemi. Właśnie ze względu na różne priorytety ich rozmowa jest burzliwa, wywołuje zdenerwowanie i nie prowadzi do porozumienia. Dodatkowymi aspektami są również ogromny sentyment towarzyszący Carlowi i jego przywiązanie do tego miejsca. Te elementy nie pomagają w rozwiązaniu problemu, konwersacja jest nieskuteczna i nie przynosi korzyści dla obu stron.

Obaj mężczyźni wykazują się prostym, potocznym językiem, jednak u Carla można również usłyszeć słowa niekulturalne i z pewnością nieadekwatne do takich rozmów. Skracają oni dystans między sobą, mimo iż tak naprawdę dobrze się nie znają, to ich konwersacja jest swobodna oraz nieprofesjonalna.

„Kompetencja komunikacyjna umożliwia akceptowalne zachowanie komunikacyjne (a w jego ramach także zachowanie językowe) dzięki kompetentnej selekcji środków językowych i pozajęzykowych (niewerbalnych) ze względu na ich nacechowania i uwarunkowania społeczne”<sup>4</sup>. W owym fragmencie ukazane są pewne kompetencje komunikacyjne, duże znaczenie mają przede wszystkim niekorzystne dla obu stron

<sup>2</sup> J. Banach, *Model komunikacji językowej typu „face-to-face”*, „Socjolingwistyka” 1980, nr 3, s. 37.

<sup>3</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2004, s. 17.

<sup>4</sup> W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 65.

okoliczności rozmowy oraz miejsce, w jakim się ona odbywa. Temat sprzedaży domu jest bardzo aktualny i wokół widać skutki z nim powiązane – rozkopaną ziemię, specjalne zabezpieczenia terenu. Mężczyźni grają też określone role społeczne: Fredricksen jest starcem na emeryturze, który nie ma zbyt wiele do zrobienia, natomiast Tom to zwyczajny robotnik na budowie.

W zachowaniu Toma można zaobserwować znak naturalny, jakim jest interferencja wokaliczna w postaci przeciągania ‘yyy...’ w trakcie rozmowy<sup>5</sup>. Być może jest to jego odruch i mężczyzna robi to mimowolnie lub zostało to spowodowane stresem oraz niepewnością.

Duże znaczenie w tej sytuacji mają znaki niewerbalne. Zadowolony i zachęcający swoim tonem głosu robotnik. Uśmiechnięty, gdy przypomina starcowi o sprzedaży domu. Być może jest to tylko pozorna radość, poza mająca na celu manipulacyjne przekonywanie, aby uzyskać korzyści. Jego postawa jest prosta i luźna. Swobodnie podchodzi do rozmowy i w równie swobodny sposób ją próbuje prowadzić. Jego twarz zmienia się w humorystyczny i kreskówkowy sposób, gdy zostaje na niego skierowana dmuchawa do liści. Mimika twarzy, ruchy oczu układają się w zabawny i przerysowany sposób. Jest to zabieg stosowany typowo w filmach animowanych. Na koniec mężczyzna jest przerażony i wystraszony, słysząc, co mówi starzec przez megafon do jego szefa. Emocje te są odpowiednie względem kontekstu. Tom używa także tzw. ilustratora, uzupełnia słowa „Dzień dobry, panie Fredricksen” gestykulacją w postaci machania dłonią na przywitaniu. Ponownie na koniec wskazuje palcem na Carla, mówiąc: „Ja nie znam tego pana”.

Niewerbalne znaki ukazują się u Carla od samego początku scenki. Niezadowolona mimika twarzy, zniechęcenie, ale również stanowczość. Pewne ruchy ciała i odważna postawa dużo świadczą o jego charakterze oraz stanowisku względem sytuacji. Ponadto starzec jest delikatnie zgarbiony, co jest adekwatne do jego wieku. Duże znaczenie ma parajązyk, na który składają się cechy wokalne głosu. Jego ton jest oschły i nie słychać w nim żadnego zawahania, gdy odmawia, przypominając, że kierownik o tym wie. Dodatkowo bez namysłu unosi dmuchawę, nakierowując ją na twarz pracownika, oraz później bierze megafon i niestosownie odzywa się do jego szefa. Fredricksen, mówiąc „Ten twój boss”, kiwa głową w stronę kierownika, sugerując, że to właśnie o nim mowa. Jest to kolejny element mowy niewerbalnej przez niego użyty.

Drugoplanowymi postaciami są w tej sytuacji kierownik budowy i jego trzech pracowników. To właśnie do niego Carl kieruje swoje zaczepki w niezbyt kulturalny sposób, lecz z pewnością dający mu wiele do zrozumienia. Mężczyzna krzyczy do niego

---

<sup>5</sup> Interpretacje na temat przekazu niewerbalnego na podstawie B. Dobek-Ostrowska, *op. cit.*, s. 27-30.

przez megafon i nazywa go wandalą, sugerując, że coś zostało przez niego zniszczone. W tym kontekście jest to plac wokół domu starca. Fredricksen pokazuje, iż jest do niego negatywnie nastawiony. Kierownik patrzy na starca, nie okazując wielu emocji. Słucha, co ma on do powiedzenia, trzymając przy twarzy telefon. Natomiast u obu pracowników stojących obok można zauważyć wymowną mimikę twarzy. Rozchylają usta w wielkim zdziwieniu, jakby nie mogli uwierzyć w to, co mówi starzec.

W tej scenie ukazane są również zakłócenia zewnętrzne tudzież hałas maszyn pracujących w tle oraz donośny szum dmuchawy do liści używanej przez Carla. Dźwięki te nie są jednak znaczące podczas rozmowy, ponieważ mężczyźni nie zwracają na nie uwagi. Odgłosy uzupełniają otoczenie i stwarzają wiarygodny przekaz związany z przedstawianymi okolicznościami.

Funkcja, którą pełni ten fragment i jednocześnie cały film, jest funkcją rozrywkową, ma za zadanie dostarczyć odbiorcy rozrywki, zabawić go. W takim celu został on stworzony. Natomiast biorąc pod uwagę cały kontekst, jesteśmy w stanie zauważyć również funkcję motywacyjną, ponieważ film uczy dążenia do celu i niepoddawania się w swoich postanowieniach.

Sztabem nadawczym filmu są scenarzyści i reżyserzy – Bob Peterson i Pete Docter. To oni stworzyli ukazane dialogi i przedstawili pomysł. Oprócz nich tłumacze przekładający tekst z języka angielskiego na polski. Za przekaz odpowiedzialni są również graficy, którzy w taki, a nie inny sposób zdecydowali się go przedstawić, ukazali emocje, ruchy czy też mimikę. Istotne są osoby podkładające głos owym postaciom, musiały one jak najlepiej dopasować ton czy też emocje, tak aby jak najbardziej oddawały konkretny wydźwięk sytuacji.

Wybrany fragment i całość filmu animowanego *Odłot* są w głównej mierze skierowane do dzieci, lecz oczywiście nie tylko. Młodsza grupa wiekowa jest znacznie przeważająca w gronie odbiorców, ale z pewnością osoby nastoletnie, dorosłe czy starsze będą się dobrze przy nim bawić. Można go obejrzeć zarówno w telewizji, jak i na wielu stronach internetowych, więc jest bardzo łatwo dostępny dla każdego. Ponadto film jest przetłumaczony na wiele języków, osoby różnych narodowości są w stanie go znaleźć po odszukaniu wersji językowej, która im odpowiada. Te aspekty zdecydowanie dodatkowo sprawiają, że warto sięgnąć po tę propozycję.

## Bibliografia

- Banach J., *Model komunikacji językowej typu face-to-face*, „Socjolingwistyka” 1980, nr 3, s. 37-49.  
Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2004.  
Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008.